KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Lutego. — Rok 1845. Czwartek. № 35. Jutro, Śty Romuald.

Onegdaj wieczorem na Nabożeństwie kończącem Uroczystość *40-godzinnego* wystawienia N. SAKRAMENTU, w Kościele Śgo Krzyża, celebrował pontyfikalnie JW. JX. *Tomaszewski* Biskup Kuiawsko-Kaliski, i dawał Błogosławieństwo. Wczoraj, iako w *Środę popielcową* i pierwszy dzień Wielkiego postu, liczne tłumy pobożnych, znajdowały się na Nabożeństwie po wszystkich Kościołach od rana odprawianem. Z uczuciem skruchy i uznaniem całej nicości doczesnej człowieczej, każdy z tych pobożnych przystępował do stop Ołtarza, korząc czoło swoie przed Kapłanem sypiącym mu popiół na głowę i słuchał tego straszliwego napomnienia śmierci doczesnej: *Człowieku pamiętaj, że prochem iesteś i w proch się obrócisz.*

Nabożeństwo *Passja* iutro i w każdy Piątek Wielkiego postu, odbywać się będzie w Kościołach XX. *Dominikanów* i *Bernardynów*.

Jutro o godz: 10tej z rana w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Adama *Macieiewskiego;* na które pozostała Żona wraz z Familją, Przyiaciół i Znaiomych zaprasza.

Komisja Rząd: Spraw W. i Duch:, na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, 30go z. m. mianowała WWnych Xiędza Jana *Bóbr*, i Lud: *Naimskiego*, Członkami Rady szczegółowej Instytutu Śgo KAZIMIERZA w Warszawie.

Onegdaj, w starodawnym Kościele N. Panny MARJI, zostali połączeni węzłem małżeńskim przez W. JX. *Kamińskiego*, Ludwik *Keller* Urzędnik Komisji Spraw Wewnę:, z Panną Anną *Łabędzką*, Córką Adwokata przy Sądzie Apel: i Członka Tow: Wsparcia podupadłych Artystów muzycz:. Po skończonym obrzędzie, obecni Krewni i Przyiaciele, złożyli Młodej Parze szczere życzenia aby pasmo ich życia żadnemi goryczami światowemi nie było zatrute, lecz aby ciągle w obopólnej zgodzie i życzliwości pędzili chwile, nie zapominaiąc o BOGU Dawcy wszelkiego dobrego.

Dochód z Balu danego 22go z. m. w salach redutowych na korzyść *Ubogich* pod opieką Warsz: Towarzystwa Dobroczynności zostaiących, po odtrąceniu wydatków, przyniósł złp. 16,443 gro. 24. Całkowity rachunek drukowany, przyłącza się do dzisiejszego *Kurjera*.

W dniu 3cim b. m. liczny orszak Duchowieństwa, Krewnych i Przyiaciół, odprowadził na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Latyny z Reklewskich *Mauersberger*, w 23cim roku życia zmarłej. Śmierć tej młodej, bo w kwiecie wieku zgasłej Pani, pogrążyła w głęboką boleść Małżonka, który wielbiąc iej cnoty, kochał i szanował ią razem. Osierociła dwoie małych niemowląt i dotkliwie zasmuciła Rodzinę, od której najczulej kochaną była. Słodka, miła, uprzejma, uposażona wszystkiemi płci swoiej cnotami, łącząc do nich pięknie wykształcony umysł, szlachetne i dobre serce, w krótkiem swem życiu, ile znaiomych, tyle i życzliwych liczyła Przyiaciół. Któż bowiem widząc ią tak dobrą, łagodną i czułą Małżonką, tak troskliwą Matką, nie uwielbiał ogółu wszystkich razem cnot w iednej, a do tego miłą powierzchownością obdarzonej Osobie? Czas, zwykłą sobie koleią, wszystko niszczy, zaciera, iednakże wspomnienia tych cnot nic zatrzeć w pamięci Przyiaciół nie zdoła; a serca tych, których śmiercią swoią tak boleśnie zasmuciła, długo, bardzo długo, a może nigdy, pocieszonemi nie będą.

Niżej podpisany utrzymuiący *Szkołę prywatną Męzką* w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej Nr 1351 lit: B. w domu Popławskich, ma honor zawiadomić WW. Rodziców i Opiekunów, iż z d. 1go Lutego r. b. rozpoczął się zapis szkolny na 2gie półrocze 18⁴/₅, i że od daty wskazanej Uczniowie do tej Szkoły uczęszczaiący, do Szkół publicznych przygotowywani będą. Życzący zatem posyłać swych Synów lub Pupilów do rzeczonej Szkoły, raczą się zgłosić w tym celu do Przełożonego z rana od 8mej do 9tej i po południu od 3ej do 5tej. Franciszek *Sichert*.

Rozpoczął się wczoraj *post wielki*, o *chlebie* może ale nie o *wodzie*, bo lekki przymrozek poskromił z rana odwilż i błoto, i utrzymał iaką taką sannę, którą następnie śnieg obficiej upadły, poprawił. Z roziaśnionym z rana horyzontem zaiaśniały radością twarzyczki Dam naszych, chętnych przeiażdżce *Środopopielcowej*, która oprócz wznowienia dawnego zwyczaiu, iest ieszcze potrzebą *hygieniczną* po niewczasach nocy bezsennie spędzonych. Miło iest bowiem po rozrzażonej atmosferze balów, po skwarze promieni paiąków i kandelabrów, odetchnąć świeżem i orzeźwiaiącem powietrzem i spocząć oko znużone blaskiem wspaniałości miejskich na kraiobrazie wiejskiej ustroni. Z resztą należało uczynić zadosyć tradycji lat ubiegłych. Jakoż zaraz po obiedzie, wytoczono poiazdy, wysunięto sanie, uprzężono konie i Goście pośpieszyli

powiększyć karawanę osób udających się w pielgrzymkę elegancką do *Wilanowa;* iednak tym razem nie tyle Warszawian udało się do tej *Willi*, ile bywało zwykle. Na Nowym-Świecie był ciągle ruch znaczny, miały się powozy, trzask z biczów był ciągły, okna zaludniły się spektatorami ciekawymi defilady powozów i widoku piękności *Warszawskich*, których iak przy każdej okoliczności podobnego rodzaiu tak i na przeiażdżce wczorajszej nie brakło. Tualety choć zimowe lecz eleganckie, futra kosztowne; widziano kilka salop z drogiej materji; na sukniach kilka bogatych szalów a nawet parę kapeluszy z barwistemi kwiatami lub piórami; wszystko to migało się co chwila, i oku zajmuiący przedstawiało obraz. Na Wiejskiej Kawie był natłok nadzwyczajny, trudno było przecisnąć się, trudno dostać się do bufetu. Wielu bardzo ubolewało że nie mogli widzieć twarz Dam obecnych, z powodu buchaiącego dymu z sygar.

Gazeta Policyjna ogłosiła: „Władza Policyjna odbywaiąc rewizje w miejscach podejrzanych, dostrzegła u Jana *Zagdańskiego*, który dawniej szynk utrzymywał, a obecnie bez zatrudnienia pozostawał, kosztowny zbiór naczyń faiansowych i porcelanowych, oraz znaczny zapas bawełny i skóry. Z przedsięwziętego dochodzenia wykryto, że przedmioty powyższe dostał do przechowania od Grzegorza *Malinowskiego* stangreta i Jana *Walendziaka* struża, którzy, wyłamawszy sufit w spichrzach posesji Nro 6¹⁹/₂₀, takowe skradli. O dokonaniu tej kradzieży, ani właścicielka, ani też nikt z domowników, dotąd nie wiedzieli, a wartość szkody ieszcze obliczoną nie została. Wyżej wymienieni, iak również Jan Niwiński struż, który stał na czatach, dla pilnowania izby sprawcom w wykonaniu czynu nie przeszkodzono, pod Sąd oddani będą."

Do Składu muzycznego G. *Sennewalda*, nadeszły nowości: *Artot*, Serenada na skrzypce z fortepjanem, dz: 14, zł. 5. *Beiera*, Fantazja salonowa na kwartet finałowy z Opery *Purytanie* Belliniego, dz: 76. zł. 4; tegoż Fantazja na temat Opery *Udział Djabła* Obera, dz: 75, zł. 5. *Rosellena*, Les Deux bijoux, tematy z warjacjami, Nr 1szy Vaga luna Romans Belliniego, Nr 2gi Ballada z Opery *Korrado* Riccego, dz: 67, po złotych 3 gr. 15.

Onegdaj w salonach *Wiejskiej-Kawy*, Młodzież dawała *Bal pikmikowy* dla Dam znakomitych.

Dalszy ciąg ofiar dla Szpitalu Starozakonnych w roku zeszłym. Lipiec: Przez Redaktora Kurjera Warszaws:, rs. 45; od PP. H. E., rs. 15; A. E., rs. 5 k. 40; J. S. Rozen, rs. 4 k. 50; Löwi Kronenberg, rs. 5 k. 40; Mathias Rozen, rs. 4 k. 50; Landau, rs. 2 k. 70; Giwartowskiego, rs. 1 kop. 80; Jana Gliksberg, rs. 1 k. 80; Herszfelda, rs. 1 k. 80; Magnusa, rs. 1 k. 80; S. Starkmann, rs. 2 k. 70; Tajtelbauma, rs. 1 k. 35; J. Cohn, k. 90; P. Hajtke, rs. 15; Celnikiera, rs. 15; E. M., rs. 3; S. M. Pozner przez H. E., rs. 45; Karola Mass, rs. 15; Markusa Rozen, rs. 7 k. 50; M. Bersohna, rs. 150; E. E., rs. 45; Szaji Pfefer, rs. 22 k. 50; Chajma Rozenthala, rs. 2 k. 70; Rafala Glücksohn, rs. 7 k. 50; H. E., rs. 7 k. 50; A. E., rs. 4 k. 50; Alexandra Giwartowskiego, rs. 4 k. 50; H. E., rs. 8 k. 10; A. E., rs. 2 k. 70; SSrów Henocha Henigstein, rs. 15; Moszka Goldman, k. 30. *Sierpień:* S. Glass, rs. 9 k. 40; M. Rozen, rs. 4 k. 50; B. Simon, rs. 1 k. 80; Rubinstein, rs. 1 k. 80; Mertzbach, rs. 3; B. Winiawer, rs. 3; z Skarbony Szpitalnej, rs. 16 k. 96; z Skarbony w Trupiarni, rs. 2 k. 3¹/₂; Abrama Mareów, rs. 1 k. 80; Nathana Goldweis, k. 90; Goldszmidt, rs. 1 k. 80; SSrów Wolfa Beerfelda, rs. 67 k. 50; Szejwi Winiawer, rs. 9; Maiera Falk, rs. 1 k. 50. (D. c. n.)

Skład nut muzycz: Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senators: Nro 460, odebrał nowy transport Kompozycji: *Artota* J., Serenadę na skrzypce i fortep:, dz: 14, zł. 5. *Syworego*, 6 Fantazji na skrzypce z towarzyszeniem fortep:, dz: 10, zł. 9¹/₂. *Steveniers* J., Modlitwa (La prière) na fortep: i skrzypce, dz: 6, zł. 5. *Rosellena* H., Les deux Bijoux, Warjacje na fortep:, dz: 67, Nrów 2, każdy po zł. 3¹/₂.

W całym roku 1844 w Warszawie, było dni pogodnych tylko 44, dni na pół-pogodnych 128, dni pochmurnych 194, dni słotnych 127, dni śnieżnych 56, gradu 5, grzmotów 15, błyskawic bez grzmotów 6, wichrów 68; wiatr panuiący który zwykle deszcz sprowadzał, był zachodni.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po 1ym akcie *Starej Romantyczki*, JP. *Karasiński* 2-kroć, JPani *Kostecka* i JP. *Dering;* po ukończeniu Ciż i JP. *Maiewski.* W czasie 3go przedstawienia *Filozofomanji*, żądano powtórzenia wielu śpiewek, i przywołano Wszystkich a powtórnie JP. *Żółkowskiego.*

Anglja. — W miejsce zmarłego Lorda *Elliot*, Lord *Sandon* ma być mianowany Sekretarzem Stanu dla *Irlandji.* — Głoszą o zawarciu nowego traktatu handlowego z *Brazylją.* — Statek przybyły do *Falmut* z *Rio-Janeiro*, doniósł, iż ze strony Brazylji obrany iest Pełnomocnikiem do uskutecznienia tego traktatu, Minister spraw zagr: P. *Franka;* ze strony Anglji obrany iest P. *Hamilton*, Poseł w *Rio-Janeiro.* — Lordowi *Rannlegh*, gorliwemu stronnikowi *Don Karola*, który w roku zesz: ieszcze starał się o połączenie Xcia *Asturji* z Królową *Izabellą*, przywrócony

iest wstęp do Dworu, ponieważ dowiódł, iż podczas swego pobytu w *Hiszpanji*, nie walczył przeciw wojsku angielskiemu. — Domy handlowe *Barnett* i *Hoares*, oraz *Stone Martin* i *Spółka*, otworzyły pożyczkę dla Rzeczypospolitej *Dominikańskiej*. Pieniądze maią być użyte na dźwignięcie rolnictwa i założenie szkół. Przedsiębiercy spodziewaią się uskutecznić tę pożyczkę po 65 procent. Rzeczpospolita *Hajti* stara się także na giełdzie londyńskiej o uskutecznienie pożyczki 2ch miljonów dukatów; kontrahentanci są PP. *Gowan* i *Marx*. — Bank ang: uznał bankocetle skradzione u Pana *Rogers* (Rodżers) za umorzone, i należytość temuż Bankierowi wypłacił. — Królowa 4go b. m. miała zagaić posiedzenia Parlamentu. — Rząd prowincji *Korrientes* powstałej przeciw Prezesowi *Rożas*, zarządził konfiskatę kilku statków obładowanych towarami angielskiemi a przeznaczonemi do *Paraguay*.

Belgja. — Orkan gwałtowny 26go z. m. zdruzgotał w *Bruxelli* zabudowanie, mieszczące w sobie menażerję Pana *Adrien*; w menażerji tej znajdowały się dwie żyrafy (zwierzęta bardzo wysokie), które szczęściem nie doznały szwanku od roztrzaskania się belek nad niemi.

Francja. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 24go z. m., Marszałek *Bugeaud* (Biużo) broniąc polityki Ministerstwa w sprawie *marokańskiej*, wykazał, iak niepodobnem było Maroko zdobywać dla armji *algierskiej*, wystarczaiącej zaledwie na utrzymanie Algierji, gdyż Żołnierz w Afryce nietylko staie do boiu, ale też zatrudniony iest przy pracach publiczn:, z powodu braku robotników naiemnych; dla tego podług mniemania Marszałka, dla bezpieczeństwa samej Algierji potrzeba armję tameczną powiększyć przynajmniej do 100,000 ludzi. — P. *Wiwjen* przedstawił zmianę w iednym z paragrafów adresu, wynurzaiącą życzenie, aby Rząd przy wyborze urzędników bardziej baczył na zdatność i słuszność pretensji, niż na widoki osobiste. — Podług listów z *Algieru* 15go z. m., Jenerał *Lamoriciere* (Lamorysjer) uczynił wszelkie przygotowania dla zapobieżenia zabiegom *Abdelkadera*. Emir wywiera ieszcze wpływ znaczny na pokolenia pograniczne. Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak) zwiedził z korpusem okolice *Lalli Magrni*. W pustyni trwa spokojność. — Posiedzenie Izby deputowan: 25go z. m. było bardzo burzliwe; głosowano nad wnioskiem opozycyjnym Pana *Malleville* (Malwil), co chciano uskutecznić przez wstawanie lub zostawanie na miejscach. Trzech Sekretarzy umieszczonych i a m wnicach, miało decydować z czyiej strony iest większość głosów; 2ch Sekretarzy oświadczyło, iż większość iest przeciw opozycyjnemu wnioskowi; 3ci zaś Sekretarz P. *Lacrosse* (Lakres) będący także z stronnictwa opozycyjnego, oświadczył, iż większość iest za wnioskiem. Prezes zatwierdził zdanie 2ch poprzednich Sekretarzy, niebawem wszczął się hałas niepamiętny w Izbie, Deputowani opozycyjni głośno powstawali przeciw tej decyzji; Prezes zniósł posiedzenie i opuścił Izbę, P. *Cremieux* (Kremje) także Deputowany opozycyjny, pokłócił się z Panami *Las Kazes* i *de l'Espee*; tylko P. *Guizot* (Gizo) został spokojny śród zgiełku. Po tem posiedzeniu odbyła się długa narada ministerjalna w pałacu królewskim. — Dzienniki opozycyjne przyznaią, iż po odrzuceniu wniosku Pana *Malwil*, Ministerstwo Pana *Gizo* na długi czas iest utrwalonem. — P. *Villemain* (Wilmę) opuścił pałac Ministerstwa oświecenia i mieszka teraz w *Szeilo*. — Na posiedzeniu Izby Deputowanych 27go z. m., paragraf adresu o *Otaheiti* został przyiety większością głosów 213 przeciw 205, to iest większością tylko 8 głosów. — Z procesu Autora *Lacroix* (Lakrua) przeciw Księgarzowi *Potter* w *Paryżu*, okazuie się, iż P. Alex: *Dumas* ma układ ze swoim Księgarzem, aby rocznie wydawano 24,000 fr. na ogłaszanie dzieł *Diumasa* w gazetach.

Hiszpanja. — Telegrafem doniesiono, iż *Zurbano* 21go z. m. został rozstrzelony. — Królowa Donna *Izabella* codziennie w swej Kaplicy znajduie się na Mszy Ś̄tej.

Niemcy. — Xżę *Ferdynand Sasko-Koburgski* znowu niebezpiecznie zachorował w *Wiedniu*. — Pan *Erichson* ma być mianowany Konsulem *Austrjackim* w *Chinach*. — Bawiący w *Wiedniu* Xżę egipski *Ismael* Bey, iest niezmordowanym tancerzem; na balach tamże dawanych tańcuie do upadłego.

Szwecja. — W czasie nieobecności Króla udaiącego się do *Norwegji*, z powodu słabości Ministra spraw zagr:, prezydować będzie w rządzie tymczasowym w *Sztokolmie*, Minister sprawiedliwości. — Król zatwierdził pensje osób prywatnych i instytutów dobroczynnych, udzielone przez zgasłego Króla.

Rozmaitości. — Tancerka Panna *Webster* w *Londynie*, która niedawno znalazła śmierć okropną w skutek oparzenia się w płomieniach na scenie, miała narzeczonego (niektórzy mówią że to był iej Mąż) tak do niej przywiązanego, iż postanowił z rozpaczy odebrać sobie życie. Krewni iego kilkakroć zapobiegli temu zamiarowi samobójstwa, w końcu iednak uskutecznił to w sposób podobny śmierci iego kochanki. Nieszczęśliwy zapalił na sobie suknie i oddał ducha śród najokropniejszych boleści. — Tej iesieni w *Vezin*, człowiek znaglony potrzebą i gło-

dem, kradł w polu rzepę. Właściciel pola spostrzegłszy to, zawołał na czeladź, a uiąwszy biedaka wyrwali mu ięzyk. Nieszczęśliwy utraci życie skutkiem tego kalectwa, a sprawcy onego nie ujdą rąk sprawiedliwości. — Fałszywą była wieść o bliskiem runięciu wspaniałej wieży katedry *Strazburgskiej*. Wytrwa ona ieszcze wiele wieków, tak iak wytrwała iuż lat tyle. — Kilka osób zostaie w kryminale w *Willafranker* za to, że przez żart spoiło kolegę winem, w którem wymoczoną była tabaka. Spoiony bowiem umarł we 24 godzin po tym wypadku. — Nieiaka Pani *Sauvage* (Soważ) w *Buloń*, niedawno obchodziła 100-letnią rocznicę swych urodzin Nabożeństwem w kościele. Kapłan odprawiaiący Mszę Śtą miał lat 92, a dwoie dzieci sędziwej matrony, obecnych tej uroczystości, liczyło lat 72 i 75.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dąbrowski Onuf: X. Proboszcz z Kalisza; Biernacki Dyon: Obyw: z Sokolnik; Iwaszkiewicz Grze: Oby: z Wolborza; Rostworowski Stef: Oby: z Kowaleszczyzny. (G. P.)

DONIESIENIA.

W Biurze Zarządu Komunikacji Lądow: i Wodnych, dnia 8/20 Lutego r. b. o godz: 12 w południe, odbyte będą dwie oddzielne Licytacje: iedna na roboty około podwyższenia GROBLI Kazuńskiej, a druga na roboty Reparacyjne w oddziale Inżenierskim Praga.

Do wynaięcia każdego czasu iest POKÓJ, na dole, pod Nr 1260, przy rogu ulicy Chmielnej i Nowy-świat. Wiadomość w tymże domu w 2ej sieni po lewej stronie, od ulicy Chmielnej.

Kasuiąc Ogród angielski przy ulicy Rymarskiej sytuowany, w którym znaczna ilość krzewów ogrodowych, niemniej innych Drzew, iakiemi są: LIPY, KLONY, KASZTANY i t. p., do przesadzenia zdatne znajduią się, życzących sobie nabyć, wzywa, ażeby do właściciela zamieszkałego tamże zgłosili się.



Wczoraj wracaiąc z Wiejskiej Kawy na Leszno, Lokaj wiózł w powozie do domu dwie SALOPY, iedna z tych z popielatej w kwiatki materji, kitaiem różowym podszyta, z kołnierzem, odnowami i mankietami tumakowemi, zgubioną została. Znalazca maiąc wzgląd na stratę, którą Służący nagrodzić winien, niech raczy zwrócić takową pod Nr 670, na Leszno, za dobrą nagrodą.



Trzy OGIERY czystej rassy Arabskiej, które przed rokiem przez Jenerał-Lejtnanta *Jochmus* w służbie tureckiej zostaiącego na Wschodzie kupione i do Niemiec posłane zostały, są do sprzedania w dobrach Gross Weeden w Xięztwie Lauenburg, niedaleko Lubeki, i mogą tamże w każdym momencie być obejrzane. Wszystkie te 3 Ogiery należą do znanej rassy NEDJED, na co są świadectwa przez Konsulat Angielski w Konstantynopolu poświadczone, które Kupuiącemu doręczone zostaną. Z tych 3ch Ogierów: 1) SECLAWIE, iasny kasztanek z strzałką i białą tylną prawą nogą, ma lat 8, i mierzy 15 pięści i 2 cale czyli 5 stop 7 cali. 2) UBEIAN-ABWEL-SEREIS, iasno-brunatny z czarnemi nogami, czarną grzywą i ogonem, w 7mym roku, i mierzy 15 pięści 3 cale, czyli 5 stop cali 8. 3) KUHEJLAN-el-AJUZ; gniady, z czarnemi nogami, czarną grzywą i ogonem, 9 lat stary, i mierzy 15 pięści 3 cale, czyli 5 stop 8 cali. Wszystkie te 3 Ogiery są nadzwyczajnej piękności; za czystą i niemięszaną rassę ręczy się. Bliższą wiadomość o tych arabskich Ogierach, udzieli, na frankowane zapytania, Baron Emil *de Ehrenstein* w Hamburgu. — Gross Weeden, dnia 20go Stycznia 1845.

OKIEN INSPEKTOWYCH z kitem zaschniętym sztuk 200, częściowo lub razem, za umiarkowaną cenę nabyć można, w Warsztacie Szklarskim, w domu Nro 375 przy rogu ulicy Bednarskiej i Krako:-Przedm:. — Tamże i DYAMENTY do rznięcia szkła, na różne ceny, są do sprzedania.

Pewna osoba, przechodząc z Kościoła XX. Karmelitów na Lesznie, na ulicę Sto Jerską, zgubiła 3 PIÓRA od kapelusza różowe. Uprasza o oddanie do Drukarni Kurjera.

Kto ma do sprzedania małą lub większą ilość KONICZYNY czerwonej lub białej, i inne Nasiona pastewne; niech raczy nadesłać adres i probę do Drukarni Kurjera; ieżeli zaś z Prowincji, niech raczą adresować do wyż wymienionej Drukarni pod literą K.

Skutkiem zamarznięcia Wisły, otworzyła się sposobność posiadaiącym konie, korzystnego użycia tychże do wożenia PIASKU na nasyp buduiącego się Zjazdu do Wisły, z kępy mało co więcej nad werstę odległej; ceny są zastosowane do wielkości fur; za największe płaci się po kopieiek 15. Niektóre fury obracaią dziennie po kilkanaście razy.



W tych dniach zginął PIESEK Szpic, kasztanowaty, pod brzuchem cały biały, maiący obróżkę na szyi białą. Uprasza się o zawiadomienie pod Nr 954, przy Żelaznej bramie, do Struża, gdzie takowy zainformuie.

Z Kantoru Informac: i Kommisowego Nr 415.

Właściciel znacznych Dóbr w Gubernjach Litewskich, maiąc w tychże wielką i korzystną FABRYKĘ SUKNA, życzyłby znaleść Wspólnika do prowadzenia onej na większą ieszcze skalę, z kapitałem od 180 do 200,000 zł. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 3.

TEATR ROZMA:. Jutro, 7my raz *Ostatnia rola Aktora*.

Niżej podpisany, mam zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż w Restauracji moiej przy ulicy Krak:-Przedm: Nº 388, w pałacu zwanym Tarnowskich, przez cały Post, w każdą Środę, Piątek i Sobotę, dostać można OBIADÓW POSTNYCH (płacąc złoty więcej iak zwyczajnie). Zaś dla Osób abonuiących miesięcznie, ceny nie podwyższam. — Życzący stołować się miesięcznie, znajdą zawsze cenę umiarkowaną. *Grobelni*.

Jutro i w Sobotę u *Czecha* wprost Poczty, na Śniadanie: Stokfisz z maszyny parowej, Szczupak po Radziwiłłowsku, Sandacz z iaiami, Lin duszony z kapustą, Karp po polsku, Karaś i Okoń smażony, Węgórz z musztardą, Sielawy, i mięsne Potrawy.

W Handlu Win P. Ridla przy ul: Nowo-Senator:, STOKFISZ codzień. Jest oraz do nabycia Stokfisz suchy, na kamienie.

Jutro u *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednars:, na Śniadanie: Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin i Karaś z sosem i smażone, Naleśniki, Pierogi z Lina, Zupa rybna i grzybowa, i Potrawy mięsne.